



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 6.50, bez odnośnienia Mk. 6.
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2,00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen. —
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38. Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Mowa prezesa ministrów.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu prezes ministrów Paderewski wygłosił programową przemowę, w której podajemy poniżej ważniejsze wyjątki:

Wysoki sejmie! traktat pokoju, zawarty w St. Germain 10 września r. b. stał się epilogiem w dziejach monarchii austro-węgierskiej. Potężne mocarstwo, największe z centralnych państw Europy, zostało rozwiązane i znajdując się obecnie w stałym likwidacji. Z likwidacji tej Polska otrzyma znaczne obszary dawnych ziem swoich, nie bez sporów. Jednakże. Sąsiedzi nasz spór z Czechami o ziemię Śląska Cieszyńskiego wszedł na nowe tory. Dyplomatyczna szermierka skończyła się. W głębokim poczuciu odpowiedzialności, kierując się sprawiedliwością tylko, konferencja orzekła, że o przynależności państwowej tej tak drogiej nam dzielnicy stanowić będzie wola większości jej mieszkańców. Delegacja pokojowa polska, spełniwszy swoje zadanie, składa te sprawę z ufnością serdeczną w ręce patriotycznego ludu Śląskiego. (Brawo, „Słusznie”)

Na Śląsku i w Galijskiej ustanowiono również plebiscyt. Krzywda jednak stała się nam tam bolesna, albowiem po bawiono prawa stanowienia o sobie dwa powiaty: Starą Lubowlę i Kesmark, z 18 gmin czysto polskich, 3 gmin o ślubijskiej mieszanicy i 10 gmin polskiej; oraz 8 miasteczek, zamieszkałych przez Niemców i Polaków. O tym postanowieniu, zapadłym po nieobecności naszej, dowiedzieliśmy się późni i wnieśliśmy jednak sprzeciw, upominaliśmy się o nasze prawa i mamy nadzieję, że sprawiedliwość stanie się zadość.

Losy Galicji wschodniej dotychczas nie rozstrzygnięte, niebezpieczeństwo jeszcze nie zażegnane. Delegacja nasza uczyniła wszystko, co było w jej mocy i jakkolwiek jeszcze nie dopięła celu, nadziei nie traci.

Niemasz Polski bez Lwowa! (Brawo, okrzyki.) Nie może być państwa polskiego silnego i zdolnego do spełnienia swoich misji dziejowej na wschodzie bez tej części wschodniej.

Stosunki nasze z Rumunją są jak najlepsze. (Brawo.) Rumunja jest nie tylko naszym sąsiadem, lecz sprzymierzeńcem narazem. (Brawo.) Braterstwo broni i wspólność granicy zbliżyły bardzo oba narody. Czas może tylko utrwalić i wzmocnić uczucia przyjaźni, które nas dziś już łączą.

Z narodem czeskim, z rzeszpospoli tą czesko-słowacką, jak to już niejednokrotnie zaznaczałem, pragniemy żyć w niezamąconej zgodzie i przyjaźni.

Chwilowo jednak tak nasi sąsiedzi jak i my żyjemy w pewnym napięciu nerwów, niecierpliwości, gorączce, jesteśmy podnieceni, podrażnieni. Przeciemy plebiscyt to walka, bezwzględna wprawdzie, ale bądź co bądź walka. W takim nastroju nie trudno o wypadki, które się stają powodem do obrazy. Z wysokości tej trybuny poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć mojemu koledze czeskiemu, p. ministrowi spraw zagranicznych, że rząd polski przeciw całoci państwa czeskiego żadnego spisku nie knował, a stojąc na straży honoru Polski, nie splamił się nigdy żadnym nieoljalnym czynem. — (Brawo i różne okrzyki. Głos: Niech żyje niepodległa Słowaczyna!) Tak

panowie mówicie, ale ja 'tak mówić nie mogę. (Głos: Ale jeżeli słowacy zechcą być niepodlegli? Za dużo to jałności. Marszałek dzwoni.)

Nie jednemu stosunek nasz do Ukrainy może się wydać niejasnym, ale niejasno jest i na Ukrainie. Chaos tam panuje, chaos przerażający, wprost rozpaczliwy. Walczą tam różne kierunki, różne idee i partie różne. Walczy ataman Petiura, walczą bolszewicy, biją się, a raczej rozbijają siczownicy, grasują wreszcie niedobitki tej armii galicyjskiej, zorganizowanej przez wroga, która tak bezlitośnie tępiła ludność polską na Czerwonej Rusi. Codziennie tam są gwałty, morderstwa, rabunki, rzezie.

Przyszłość Ukrainy nie od nas zależy. Stanowić będzie o jej losach cały zereg mocarstw, wśród których niewątpliwie i nasz głos się znajdzie.

W uczuciach naszych dla Litwy żadna nie zaszła zmiana. Nie potępiamy całego litewskiego ludu za te okrucieństwa, popełnione niedawno jeszcze na Suwalszczyźnie przez zbrodniczą jednostki. Wiemy, czyja tam działająca ręka. Siostrzyce naszą kochamy. (Głos: Bez wzajemności) jak dawniej serdecznie, życzymy jej dobra i szczęścia jak najgoręcej, atoli dopóki tam na obszarach Litwy trzymać się będzie jakieś wojsko obce, za które nikt odpowiedzialności nie chce, dopóki między tem wojskiem a obecnym rządem litewskim trwać będą jakieś dziwnie tajemnicze, zagadkowe stosunki, dopóty o żadnym porozumieniu mowy być nie może.

Dbali o ład i porządek nie tylko u siebie, lecz wszędzie, uznaliśmy skwapliwie tak sympatyczne dla nas, a de facto już istniejące: lotewski, i estoński, nie przesadzając bynajmniej o przyszłości tych krajów. (Brawo.) Uznajemy również prawowity rząd finlandzki. (Brawo.)

Narzuconą nam wojnę przez rząd sowieckich republik rosyjskich musieliśmy przyjąć i dzięki waleczności naszej armii prowadzimy zwycięsko. Wojna ta jednak, panowie, zwłaszcza w obecnych warunkach, jest nader ciężką. Aczkolwiek w stosunku do osiągniętych rezultatów straty nasze w ludziach są nieznaczne, to jednak bardzo bolesne. Aczkolwiek naczelne dowództwo i ministerjum wojny zaprowadza ją jaknajściślej oszczędność, to jednak ofiary, jakie ponosimy, są dla naszego budującego się państwa bardzo dotkliwe. Atoli ze względu na bezpieczeństwo własne i przyszłych pokoleń, jest to wysiłek konieczny. Pokoju zawrzeć nie możemy.

Stosunki wewnętrzne w kraju.
Przechodzę do drugiej połowy swego przemówienia. Uważam, że nadeszła już chwila rozpatrzenia, rozważania spraw naszych wewnętrznych nieco obszerniej, niż dotychczas to mi wykonać wypadało. (Głos: Chwila najwyższa.) Będę mówił śmiało i szczerze, inaczej ty nigdy nie przemawiałem.

Przychodzą do mnie ludzie i powiadają: jedni, że Polska „lewiejca”, drudzy, że Polska „prawiejca”. Za te dwa świeżo ukute czasowniki, za te neologizmy lingwistyczno-polityczne nie ponoszę odpowiedzialności. Mają one podobno oznaczać, że Polska idzie albo na lewo, albo na prawo. Otóż pro się panów, tak nie jest. Polska nie idzie ani na lewo, ani na prawo. (P. Cza

piński: Stoi na miejscu.) Gdyby poszła konsekwentnie w jednym lub w drugim kierunku i doszła do ostatecznych granic, toby znalazła się albo w rowie reakcji, albo w kałuży anarchii. (Huczek oklasków i brawo.) Polska nie idzie ani na lewo, ani na prawo. Polska idzie naprzód, prosto, zagarniając skwapliwie z lewicy i z prawicy wszystko, co jest zdolne do pracy twórczej, rzeczywiście społecznej, rozszerzając coraz to bardziej drogę postępu, ubijając coraz staranniej bezpieczny narodowy goścień.

Najpilniejszą potrzebą obecnej chwili jest chleb — wszystkie inne, jakkolwiek ważne, są drugorzędne. Chwilowo grozi nam chłód i głód. Z chłodem możemy jeszcze jako tako walczyć i damy sobie radę. Przed trzema tygodniami w Zagłębiu było na zwalach 136,000 ton węgla, produkcja wraza sta, nastroj wśród robotników jest doskonały (Brawo), a aprowizacja tam nienajgorsza. Braki w taborze kolejowym i, przynajmniej się szczerze, niedołęstwo kilku urzędników, były przyczyną opóźnienia w dostawie węgla do Warszawy. Dziś sytuacja jest lepsza.

Rząd musi mieć zboże. Rząd musi mieć chleb i będzie go miał dziś jeszcze, choćby dlatego, aby nie naprośnie wołały rzesze: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj (podniesio-

nym głosem) i nie wódz nas na pokuszenie.

Nie jestem krwiożerczym, a jednak jeżeli mi dacie władzę, to rząd, na którego czele stać będę, korzystając ze stanu wyjątkowego, przedstawi do zatwierdzenia ustawę, upoważniającą go do zwołania tu, w stolicy, dorocznego sądu na tych wszystkich przestępców (Brawo) oklaski) stosowania kary istotnej, jaknajsurowszej w konfiskacie całego majątku (gromkie oklaski), dożywnych robot publicznych, a nawet na karę śmierci.

Kraj cały wymaga, aby rząd był rządzonym nie zaś rządzącym (głosy: słusznie, oklaski), a kraj wymaga, aby rząd nie lękał się żadnego teroru (słusznie oklaski), aby nie działał troźliwie, niepewnie, tak gdyby przy bładnych blaskach piwnicznych kagańców. Kraj wymaga, aby rząd polski sprawował władzę śmiało, mężnie i sprawiedliwie, w blasku jasnym słońca. (Brawo. Głosy: Czekałszyśmy na to.)

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty „Gonca Czeszochowskiego.

Propozycje pokoju z bolszewikami.

Anglia wąpi w sity Koleszka i Denikina.

Wiedeń. [Biuro Korespond. donosi z Rotterdamu: „Nouveau Rotterdamche Courant” donosi z Londynu.

„Pal Mail Gazette” podaje informacje o polityce angielskiej wobec Rosji, pochodzące, jak twierdzi, z autentycznego źródła.

Wedle tych informacji, rząd angielski jest przekonany, że Koleszka i Denikina są za słabi, aby utworzyć rząd w Rosji, któryby się mógł utrzymać.

Koleszka musi więc dostosować się do obecnego położenia w Rosji. Dalesze popieranie Koleszki i Denikina nie poprawiłoby sytuacji, albowiem Anglia musiałaby wystąpić w tym wypadku 250,000 żołnierzy, co strąciłoby na oper wewnątrz kraju. Dziennik „Star” godzi się na politykę Lloyd George'a, który nie chce w Rosji interwenjować, nie są posiadaje jednako trzeci, co, na jakie

napotka nowy zwrot w polityce wobec Rosji.

Wedle informacji z Paryża, jakie to pismo otrzymało, rząd angielski zawiadomił już Francję formalnie, że cofa pomoc wojskową i finansową, jakie dotychczas udzielał w walce przeciw bolszewikom. Pielcha miał zaprotestować przeciw temu naruszeniu układu.

Wiedeń. „Nouveau Presse” donosi z Rzymu pod datą 12 b. m.:

W kołach dyplomatycznych słychać, że Anglia przedłoży ponownie państwu Ententy i sprzymierzonym propozycje, aby już w grudniu, a ewentualnie i wcześniej zaprosić rząd rosyjski do omówienia warunków pokojowych.

Następnie miałyby się zebrać konferencja pokojowa, na którą zaproszony także i państwa neutralne które zerwały stosunki z Rosją.

Niektóre z państw Ententy skłaniają się do zaproszenia także i Niemiec na tę konferencję.

Śandaliczna gospodarka kolejowa w Małopolsce.

W ub. wtorek w Sejmie rozmowy toczyły się prawie wyłącznie wokół nader sensacyjnych rewelacji ujawnionych za posiedzenia Komisji konstytucyjnej przez przewodniczącego komisji opatowej posła Andrzeja Wienińskiego.

Według tych rewelacji ministerstwo kolei prowadzi gospodarkę tak śandaliczną, że jeżeli kres temu nie będzie położony natychmiast, to kraj strądzi się na brzegu przepaści. Mianowicie dochodzenie, przeprowadzone przez komisję opatową, ustaliło, iż w tym momencie, gdy ludność dostawia gnie i gład i smaż, lwia część wagonów oddana jest na usługi spekulatorów prywatnych, a na ledwie 25 proc. służy celom wojskowym i aprowizacyjnym. Tak napr. 27,000 wagonów przewiezionych w obrębie dystryktu krakowskiej, 17,000 użył spekulanci. Na stacji w Pleszowie od 18 listopada r. ub. (tj.) po dziś dzień 28 niewyprężonych cys-

tern z ropą. Podobnie dzieje się z innymi stajaczkami, jak: Kraków, Oświęcim, Sienokowa itd.

W końcu swego referatu p. Wierszbiński oświadczył, że zmuszony jest zarszucić ministrowi kolei, iż świadomie, albo nieświadomie, wprowadza w błąd Sejm.

Po południu odbył się między dyskusją nad referatem sołtala jednak odroczenia, by dać możność ministrowi Eberhardtowi zebrania materiału dla udzielenia odpowiedzi.

W związku ze straszeniem powyższymi rewelacjami w kuluarach rozszalała się pogłoska, że stanowisko p. Eberhardta jest poważnie szakwane. Jeden z posłów powiedział co na stopę:

— Wina ministra polega przede wszystkim na tem, że nie rozstrzygnął ostatecznej kontroli nad tem, jak się prowadzi gospodarka na kolejach, gdyż o świadomym wprowadzeniu w błąd Sejm nie może być mowy.

wieniu wyłonił sebrany sadania i ceo organizacja Rad Opiekunowych Miejsowych. Pozem przystapiono do wyborów Rady, w skład której przes akimacje powołani z: stali p. p. Kuropatwiński, Kuropatwiński, Płodowski, Lubiecki, St. Kędziński, Bzow ska, Kosiński, Wasilewska, k. kan. Ciesielski, Jawidzińska, Motkowska, Gólosow ska. Na delegata do Rady Otrawowej wy brano p. inspektora Kuropatwińskiego.

Na tem obrady zakonczono.

Bal kostjumowy. Siera niem komitetu organizacyjnego z kap. Dulim na czele, odbędzie się dziś w go botę śp. 15 b.m. w sali Strazy ogalno wej bal kostjumowy, z którego do szed przeniesiony na Uniwersytet saloziarki 25 p.p. Kostjony nie opow iazują, a kontrolnik są nader pożą danym. Najoryginalniejszą pod wzglę dem pomysłu kostjony męski i żeński będą premjowane. Do tażo przy grywać będzie orkiestra deży i smykowa.

Aresztowanie radnego Kojwasa.

Jak dowiadujemy się, dn. 5 b. m. z roz porządzenia sądzkiego Siedzkiego II rewiru p. Idzikowskiego, dokonano rewizji a rad nego miasta, Wawrzyńca Kojwasa, przy ul. Fabrycznej nr. 9. W wyniku tej rew izji radny Kojwasa został aresztowany. Szesegołów aresztowania ze względu na trwałą e jeszcze śladatwo narazie podać nie możemy.

Schwytanie bandytów. — W dniu wczorajszym poleża tryminal na schwytanie 4 bandytów Józefa Bi nasa z Ostatniego Grosza i Bolesława Mar eżaka z Zawodzia, którzy przysnali się do napadu w dniu 19 września na gospo dia w s. Biskupiec Wawrzyńca „Lysa eszaka.

Wypadek z samochodem. — Wzornaj w nocy samochod Jozowoy na jechał przy ul. Krakowskiej na słup tele foniczny. Samochód uległ uszkodzeniu, słup zaś został pochyłony, powodując zerwanie kilku drutów telefonicznych.

Samochód do nabycia. — Dyrektor J.Korwinowa p. Konieczny mo że zaofiarować miastu lub przedsiębiorcy, dowożą a na węgł do miasta, samochód ciężarowy, na którym przewozić można jednorazowo do 50 korey węgla.

„Ojciec Bernarda“. — OI ewartku w teatrze „Paryżim“ de monstrowany jest obraz wybitnej wartści artystycznej, słynącej wytwórni lwoskiej „Star“ wielki dramat idomy w 7 czę scis h p. t. „Ojciec Bernarda“. Teśd dra mata, saeserpięta z dzieła Josepa „Pako sti, bzdzi wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Z teatru „Odeon“. — W teatrze „Odeon“ de monstru vany jest obecnie piękny dramat z życia fraa cuskiego p. t. „Pokojówka Jenny“. W re lach głównych występują słynni artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie: Oga Gzowska i Hajdarow.

Z Rady Miejskiej.

Na wstępie czwartkowego posiedzenia Rada miejska zatwierdził sprawy następujące:

Przyjęto do wiadomości rezolucję r. Solubieckiego se stanowiska radnego. Jako przedstawiciele Rady na wice w sprawie śląskiej zwo“any na dzień 15 b. m. przez Związek Nauczycielstwa PSS, wydelegowano prezosa Rady, dr. Nowaka. Na delega cję, który mają wręczyć w War szawie sioły gróź z w imieniu Cęstochowy do zastandaru i pułku swro lesterów, upręcsieni zostali r. r. Hlasko i Franke. Nagły wniosek r. Dlabuy i tow. w sprawie walecia udziału w utworzeniu darc narędogo dia J. Pituskiego przyjęto bez dyskusji. Wniosek ten brzmi:

„Rada miejska, ocenijając należyte niespożyte dla kra ju zasługi Józefa Pituskiego“, go, uchwała wzięło udziałem w darze dla Niego, przeznaczając na to marek polskich 10,000.

Interpelację w sprawie aresztowa nia r. Kojwasa przekazuje „Magistratowi. Nagły wniosek r. Dlabuy w sprawie zapłażenia robotnikom z robót publicznych dalszki za dzień 9 października r.b. przesłano do M. gistratu dla ponowego szadania.

W związku z depozycją, r. Prus kowskiego, który wysłany był do Poznania dla zakupu sżona dla Cęstochowy, postanowiono, że do War szawy udadzą się r. Hlasko i Franke. Z depozycy r. Pruszkowskiego wynika, że w chwili obecnej niema

radziel sprowadzić sżona, przysyła niej w większej ilościach do Cęstochowy, a jedyny ratunek widzi w antyhmastowej interwencji u centralnych władz rządowych.

Po załatwieniu spraw powyższych pod obradę wszęła kwestja opalowa. R. Sławek dał sprawozdanie ze swej akcji, znane „int cytatelnikom naszym z artykułiku p. t. „Walka z liżwą węglową“.

Rozwinięta się następnie przewle kta dyskusja, straszniejsza się w na stępujących wnioskach.

R. Hlasko przemawiał za wolnym dowozem węgla przy ewentualnym używaniu własnych sil transportowych.

R. Chojnacki zaproponował, aby na przelaz kilku (4 dni) sarkwirerować wszelkie furmanki i koale w mieście s utyć le za stosowną opłatą do przewozu węgla.

Wniosek r. Chojnackiego poparli rr. Niezoberg, dr. Kaha i dyr. Piodowski. Dr. Kaha i dodał propozycję uwolnienia się do obywateli mająco wych i czbaradków z próbą o de starenienie na ten cel furmanek za o plata.

R. Holman zaproponował by:

1. Koale i furmanki w mieście u tyć ras w tygodniu do przewozu węgla dla miasta.

2. Zwolnić się do starosty, by wiedziać dawał na powica temia za stosowną opłatą furmanki i koale dla dowozu węgla.

3. Aby miasto utworzyło specjal ny fundusz któryby pozwolił spręda wać ludności biedniejszej węgł po niższej cenie.

W wyroku dyskusji uchwalono co następuje:

Wszystkie furmanki w Cęstochowie obowiązane są raz na 2 tygodnie przywieźć dla miasta węgł w ilości 8 ko r. cy na jednokonną i 12 korey na dwukonną furmankę.

Za przewóz właściciele furmanek otrzymywać będą po 30 mk. od kore cy oraz pewną ilość sżony dla koal.

2. Węgł może być dowo zony do miasta tylko za prze pustkami Magistratu. Węgł dwozony bez tych przepu stek ma być rekwirowany na potrzeby biednej ludności miasta.

W dalszym ciągu i uchwalono w dru gim czytaniu pożyczkę w wysokości 800,000 mk. na organizację dostawy opalu.

Punkt i asy własnego porządku obrad — przysnanie kredytu w wy sokości 7,800 mk. rozszale z dodat kiem drożyżalarnym na wynagrodze nie referenta Urzędu mieszkaniowe go — u hwalono. Jako przedstawiciele Rady miejskiej do Urzędu powołano wydelegowano z. r. Sawłkiego, Federmana i Tomaszyna.

Punkt 3—wniosek Magistratu, aby z dn. 1 lipca r. b. podatek kosztu u trzymania chorých w szpitalu żydow skim do mk. 9 dalszeo za czas od dn. 1 lipca do dn. 1 listopada r. b. i do 11 mk. od dn. 1 listopada — u chwalono.

Etaty dla dwóch mikroskopiatek przy Radzie miejskiej uchwalono wraz z dodatkim drożyżalarnym.

Podniesienie opłaty dalszej za lożenie polezań w lożnicy dr. No waka do 11 mk. dalszeo, poczynając od 1 listopada (do dn. 1 listopada— 9 mk.) — uchwalono.

Dodatkowo zgłoszono rezolucję, by kuracja dr. Nowaka przyjmowała na kurację wszystkie polonacje bez róz nicy wyznania uchwalono, polecając Magistratowi porozumienie się z dr. Nowakiem i zakomunikowanie odpow iedzi w ciągu 2 tygodni.

Wnioski: a) podniesienie kosztów utrzymania w przytułku św. Antoniego do 5 mk. dalszeo, b) podnie szenie kosztów pogrzebu do 70 mk. i c) podniesienie dalszki na utrzy manie dalszi w Tow. Opieki nad Bes domnemi dziećmi do mk. 8,25 — u chwalono bez dyskusji.

Na tem posiedzenie zakonczono.

Pożar w Rudnikach. P. Wasław Lomanski komunikuje nam, że o godz. 3 po poł: d. 18 b. m. powstał pożar w fabryce cementu p. Jakuba D. brzyńskiego w Rudnikach. Ogień powstał w stolarni, która też spłonęła do szętała.

Dzięki energicznej akcji ratunko wej, która rozwinięła robotnicy z de legatem, p. Czymtem, na czele, pożar u głęosowiano, nie opuszczaając go do szopy, mieszczącej bzdarnalę i do sąsiednich budynków.

Przysnana potęra nieurzalona. Straty wycęszą kilka tysięcy marek.

— Z „Bzdwigu“. Dala 18 b. m. o godz. 3 po poł. odbęznie się zabra nie rękodzielników „Dzwigat“. Po gadankę na temat „Historji Polski“ wygłosi p. Jadwiga Bocheńska, nau czelelka gimnazjum.

Ostrzeżenie.

W dniu 15 b. m. w godzinach rana ych odbęznie się wzdęrobwanie dzieł polewych w miejscach, gdzie odbywał ówienienia I dyw. 7 pułku, t. j. na sachód od Mirowa w stronę Gąsiny. Uprędsza się ludność cy wilaż, by w te miejsca nie chodzący.

WRAŻENIA I UWAGI

Od pierwszych już dni wojny, a więc smutk już czasu wstęz, zaczęta wojenna niedola ludności miast oczekiwala z utęsknieniem pokuju, spodziewając się odno poprawy ciężkich warunków byta, niżki oncy Tymczasem oczekiwat ją gorzki za węd. Wojna ogólna europejska się skon czyła, pokój formalnie sapanował, a cęny idą dalej w górę, w pierwszym zaś rzę dzie cęny produktów codziennego potrzeby, głównie żywności. Braemie gtych cen sta je się coraz straszliwieo i powoduje dalsz e ogólna drożyżalę wszystkich produk tów i ludzkiej pracy. Goras droższym, co ras skandalicznie — droższym jest kawalek bodajby najpożowniejszego chleba, którego aresztą osęstekroć wędle dostać nie można. — Brakuję tego chleba miej skiej ludności, płacęć zaś masi beprzy kładnie wielkie sumy.

A tymczasem ce się dzieje na wsi, pro dukującej ten chlebek?

Tam bezustannie, dzień i noc, bez przer wy i bez miary słyżęć się daje terk t młynów, mielących sżona, które następnie w dogodnej już dla transportu postaci ma ki idzie na pasek w świat szeroki, — idzie ciężkimi furmankami, a nieras i dwor skimi wożami.

Rząd nie może się uporać ze sprawą dostarczenia przez wice — kontyngentów sżonowych, a nie korayata z tak znakomi tego i wypręcoswanego srodka kontroli nad produkcją sżonową, jak jęrganienie liczb by młynów, przetrzymywanie sżona. Gdy by to ograniczenie było wprowadzane i na leżnie zastosowane, wystarczyłoby rozcią gnąć kontrolę nad niewielką liczbą młynów upowaznionych do pracielnia, żeby móda srawnie i doładnie — sżagnąć kontyngenty. Lży ty w najistotniejszym interesie ludności miejskiej, armji i głodny ch, zniszczonych kresów.

Jestęmy sżwieżo po śniwach, a w miastach naszych brak chleba. Ten chlebek, który znajduje się w handlu posarkartkowym droższ e dnia na dzień, sżiża się ka cęnom fantastykosym. A wszak do czasu nowych źniw mamy praciel sżona całą siazę i nowy przedmiot. Ludność miastea s tworzą patrzy w tę najbliższą przy szłość.

A po walech dzień i noc tęczozą mly ny i mięla, mięla sżona na pasek.

Kłeska opałowa w Rosji.

Petersburskie „Iwiestja“ zamiesiliły w ostatnich dniach bardzo interesujący referat o stanie przemysła w okręgu peters burakim. Referat ten był wygłoszony na posęzaniu b. m. przez przewodniczącego moskiewskiej wyższej rady gospodarstwa ludowego, jakiegoś Rykowa na plenum petersburskiego „sowdopa“ i w obecności petersburskiej komiteta partji komunistycznej.

Petersburg — mówił Rykow — jest zagrożonym z powodu ofensywy Judenica i dlatego rozumiałam też racozą, że rząd u siałe przawiedzieć petersburski przemysł, w głąb kraju, w bardziej bezpieczne miejsce.

„Atoli, niesłusznie e od powrysęgo, petersburski przemysł wogóle jest w anormalnym położeniu, albowiem sżytino od dalony jest od srodka surowców i opalu Rząd robitnieo włodeziński — ciągnął Rykow — dawne już swręcił na to uwagę i wytykał wszystkie wysiłki, aby przybliżyć przemysł petersburski do srodka surow ców i opalu.

Jednakże niesłusznie od swego poło żenia strategicznego, przemysł petersbur ski jest w obecnej chwili w bardzo cięż kim stanie. Ongi sżył on się w przawie nie mierze angielskim węglem. W obecnej sżwili — wywodził Rykow — Rosja bolszewicka nie otrzymuje sżona węgla angielskiego i t) niestety na skutek blokad y, nie rdwiał dalszeo, iż sachadnia Eu ropa przasywa ciężki kryzys opalowy.

A przeloz przemysł petersburski za

żywa potężną ilość węgla. Tak np. zakła dy patulowskie potrzebują przeciętnie miesięcznie po kilka milionów węgla. Gęszyw ścię, że takiej ilości nie możemy dostar czyć — mówił Rykow — tym zakładem. Polonienie, wytworzone przez brak węgla staje się w obecnej chwili ciężkiem i gro zni katastrofą. Powyższe stosuje się sa równo do „twardego“ jako też i do plyn nego opala.

Co do plynego opala, to wyższa rada gospodarstwa ludowego smuszona była u cieć się do takiego wyjątkowego srodka, jak ostatnie rozporządzenie o nafcie. Zęgd nie s tem rozporządzeniem eala nafcie, będa os w posiadaniu prywatnych osób, będa nie sarkwirwana i przesyconoz na o pal, zamiast na oświelecie. Powyższe rozporządzenie było następnstwem ofensy wy Denikina — zakoczył Rykow — który zapewnie odejąć nas od wszystkich źródel plynego mineralnego opala“.

Z kraju.

Pożar składowiska w Kielcach. W tych dniach wykił pożar w budyku drożwalnym, stojącym w pobliżu przechwalny przy ulicy Zagórskiej. Budynek ten przysnanony na skład granatów, splanął do szętała. Szęszaliwie zdarzyło się, że w chwili potara budynek był pa sty, znajdowało się w nim tylko kilka granatów, które okopodowały.

Dosyć oryginalna była przysnana pętarz: żołnierze strzelili do psa, kula zaś przestrelaliwy sżone, zszala w granat, co wywołalo eksplozję, a następnie potara.

(—) Tajemniczoa zbrodnia.

Pod lateliszem (pow. pszczyński) wywołono w Przemysły zwłoki kobiety zupełnie nagie. Po dokonaniu oględzin lekarzowie skonsultowali, że kobieta owa padła ofiarą tajemniczego mordercy. Masowicie ustalono, iż zbrodniarstwo związali z wój ofensy taje i nogi i wrausili ją do Przemysły. Z dazyh znaków, po których wżę naby ustalio osobieści utopionej nie znalono proz, małego medaljona za asy, zawierającego fotografję ja kiejs kobiety.

Zbrodni dokonano przed kilku ty godniami. Utopiona ma male ree i nogi, lat może liczyć od 30 do 25, ma przytęm ogolozą głowę, w osęgo wnosiloby należało, że jest sżydową samitką.

Władze niemieckie przypuszczają, iż zbrodni dokonano po stronie pol skiej, żądnoo bowiem sameldowania o nagilęciu kobiety w tym wieku na Górnym Śląsku w ostatnich czasach nie było.

Rozmaitości.

Zuchwały napad bandytów.

Parę. Fakt niezwykły zuchwałego napadu bandytoskiego, oras uleszono przy pomocy automobilu miaty mieć ece przed kilku dniami w Hawrze.

Szefka rabusi, przypomocząca cęlnych bandytów paryskich pod wodzą Bonnotta, w dniu dnęć o godz 9 i pół rano sapała na dwu urzęd ników i zrabowała im całą kroslewą gotówkę.

Właśnie dwa funkcjonariusze pań stwowej kolei umierali ko odwrętwi w Hawrze, przechodząc ulicą Jana Jakóba Rousseau i miosząc w torbas 112,600 franków które jeden z nich, kasjer Blandeau, miał wypłacić stlabnie na dworcu w dniu 1 listopada, gdy nagle z obecnej ulicy wy padło dwóch bandytów: obaj ruszili się ku urzędnikom kolei, a jeden wy mięrzył tak silny cios w głowę Blandeau, iż tenże runął na ziemię. Tawarysz kasjera był inwalidą wojsko wym, o drewnianej nodze i nie mógł nawet ruszyć się w pędzję za baney tam.

Napad odbył się z takim pęlechem, zdarzenia następowaly z taką kinematograficzną szybkością, iż publiczność dosę illeżnie sebrana na ulicy, nie zdolała się sorientować w saszim fakcie.

(—) Rozwody w Prusach mogą się.

Rozwody małżeńskie w Prusach mogą się w ostatnich latach zmniejszać.

W roku 1916 rozpatrywał praksi sął ziemski ogółem 18,654 rozwolowcyz spraw małżeńskich.

W roku 1917 liczba spraw tych wēr sta do 15,598, w roku zaś 1918 do 31,727.

Dla dzieci wzbronione!

TEATR PARYSKI

w Częstochowie, ul. Panny Marji 19.

Program od czwartku 13-go Listopada r. b. i dni następných

Najnowsze arcydzieło światowej włoskiej wytwórni „STAR“.

Ojciec Bernardo

podług dzieła Jozepo Pakosti.

Wielki ideowy dramat w 7-iu aktach. Nieublagana księżna jako — problem miłości i mistrz ducha
OJCIEC BERNARDO w swym poświęceniu stanowią niezwykłych bohaterów wielkiej idei.

NAD PROGRAM:

UROCZYSTOŚCI OBCHODU DNIA 9 LISTOPADA W WARSZAWIE I POŻAR TEATRU ROZMAITOŚCI W DNIU 2 LISTOPADA 1919 R. W WARSZAWIE (aktualność).

CENY MIEJSC: W leży 5 mk. Krzesła parterowe 4 mk. Galeria 2 mk. 50 fen.

Początek przedstawień w niedziele i święta o godzinie 3. 5. 7 i 9-ej wieczorem, w dni powszednie o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Bilety rabuwać można w dni świąteczne od godziny 2 po południu, w powszednie od godziny 4 po południu w kasie teatru.

Uprasza się publiczność o punktualne przybywanie w oznaczonych godzinach.

Anons: Wkrótce demonstracyjny obraz będzie obraz aktualny Uroczystości Obchodu dnia 9 Listopada r. b. w Częstochowie.

Teatr „ODEON“

Program od piątku 14-go do poniedziałku 17 Listopada r. b. włącznie.

Perła europejskiego repertuaru kinematograficznego!

POKOJÓWKA JENNY...

Przepiękny konkursowy dramat z życia francuskiego w 5 ciał aktach.

W roli tytułowej:

W roli BARONA JERZEGO ANGERSA:

Olga Gzowska słynni artyści „Teatru Stanislawskiego” w Moskwie **Hajdarow**

Szlachetna i miła treść. — Wspaniałe wykonanie i piękna wystawa składają się na całość tego niezwykłego obrazu

Nad program: **CZŁOWIEK z GUMY** Wyborna farsa w wykonaniu artystów kopenhaskich.

CENY MIEJSC ZWYKŁE.

Do Bezrobotnych

rozpatrujących zaspodóg Państwa w tych.

Bezrobotni zakwalifikowani przez Państw. Izdę Pracy i Opieki nad Wychodźcami do pobrania zapomogi państwowej w okresie od 1-go do 15-go listopada, a którzy nie stawali się w określonym terminie do biura wypłat (ul. Króciński 52) zostają włączeni na liście dodatkową z których 15 list płatnicy rozliczną wypłaty w dn. 17 i 18 listopada.

Ci bezrobotni, którzy w wyznaczonych powyżej datach nie zgłoszą się do biura wypłat tracą prawo pobrania zapomogi za okres od 1-go do 15-go listopada.

O dniu rozpoczęcia i porządku wypłat za okres od 16-go do końca listopada nastąpi specjalne ogłoszenie.

P. Delegata Ministerstwa Pracy i Op. Sp. na okręg XI G. Chrzanowski.

Zawiadomienie.

Związek Zawodowy Rob. Chrzescijańskich Ceglnia Robotniczego zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 16 b. m. o g. 1 po południu odbędzie się ogólne zebranie. Członkowie winni przybyć z legitymacjami i książeczkami członkowskimi. Zarząd uprasza o liczne przybycie.

OGŁOSZENIE.

Dnia 29 b. m. staraniem Kola Kobiet Fod będzie się w Rakowie wieczór listopadowy na oświetlenie robotnicze. O programie wieczoru listopadowego ogłosimy w niedłokęj przyszłości. Zarząd.

Redaktor i wydawca P. D. Wilkoszewski.

Dr. Stefan Purshi
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 3—7
KILINSKIEGO 8.

DOKTOR
Józef Kluczewski
chirurg, lekarz, ginekolog, kliniki w Kazaniu
choroby wewnętrzne i choroby.
PRZYJMIE:
ul. Panny Marji Nr. 12, od godz. 3—7 wiecz.

Doktor med.
E. Potrykat
h. lekarz kliniki Prof. LESSEPA
choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje od 8.30 do 11.00 godz. wiesz
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 61 piętro

ZARZĄD
Związku Budowlanego
prosi członków sekcji cieśli o przybycie do lokalu związku na zebranie dnia 16-go listopada r. b.

Zarząd.

DRZEWO!
Wydział Aprowizacyjny przy Magistracie m. Częstochowy komunikuje, że począwszy od dnia 15 do 31 Listopada włącznie, można nabycić drzewo o niezależnie od kuponu Nr. XI i XII na dodatkowy kupon karty rodzinnej serji „R“ w dowolnych gatunkach po 3 pudy na rodzinie, na kupon XII.

Cena drzewa wynosi:

Pański żnięte	3,00 pud
Bosnowe w szczepach	3,50 pud
żnięte	4,00 pud
Dębowe, brzoźowe i ośs. w szczep.	3,00 pud
żnięte	4,00 pud

Wszelkie reklamacje nie wykupionych kwitów w oznaczonym terminie uwzględniane nie będą.
Lawnik F. Kurpiński.

UWAGA: Cena drzewa od chwili ogłoszenia dodatkowego kuponu Nr. XI i podwyższona o 50 f. na pudzie ra wszystkich gatunkach. Natomiast na kupon Nr. XI i XII ceny dotychczasowe.

Ogłoszenie.
Od dnia 17-go Listopada r. b. ważne kupy karty rodzinnej.
Nr. XIV — 1 funt fasoli za Mk. 1,20 fun.
Nr. XV — pół funta ryżu za Mk. 1,20 f.
powyższe kupony ważne do dn. 30 Listopada włącznie.
Lawnik F. Kurpiński.

Potrzebny uczciwy chłopiec do roznoszenia „Głosu“ zarząd.

W sobotę 15 i niedzielę 16 b. m. od godz. 4—6 i od 6—8 p. p. będą po dwa przedstawienia kinematograficzne
W KINEMATOGRAFIE SZKOLNYM
Dąbrowskiego № 10 (Szkoła)
Ceny od 1 mk. 50 fen. do 3 mk. 50 f.
Bilety do nabycia w kasie kinematografu

Bez względu wszelkie marki pocztowe używane i czyste kupony i wysokie ceny pięci Biuro Wszechświatowych marek; oczyszczony Sędziowski, Lublin Śwarskiego 5

Manicure
„Helena” II Aleja 39

Pół ój
umieblony jest do wyjazdu zaraz Oferty w red. Głosu

Zgubiono paszport niem. wyd. na imie Stanisława Dawidzkiego 2468—

Potrzebna niaska do dziecka ul. Parkowa 14 m. p. Miesznik

Magiel do sprzedania II Aleja 28 (tamże mieszkanie do odstąpienia)

Poszukuję zajęcia biurowego od godz. 4 p. p. do 9 w Oferty w Głosu

Uczeń 6-tych klas poszukuje pomocy oras udsiela korepetycji Wieńska 30 m. 10

Pracownia kapeluszy p. f. „JULJA” Kołuszki 23 m. 11. — Oddawia i prac-rabia kapelusze damskie i męskie na najnowe-fasony, Oras poleca-fasony nowe.

Potrzebna 15 tyz. rb. na II-go ogłd 2 numeru i na 3 numer hipoteki Oferty sub. J. R. w Adm. Głosu

Sprzedam dom z ogrodem warsz-ywno-wiad. Jasnogórska 2

Do członków „SOKOLA” sekcja przybyła na ogólnie zebranie dnia 16 listopada o godz. 3 (p. p.) do lokalu II Aleja 23. ZARZĄD.